

## REJESTR ZABYTKÓW W PRAKTYCE OCHRONY KONSERWATORSKIEJ\*

Celem artykułu jest ocena stanu rejestru zabytków oraz roli, jaką pełni w krajowym systemie ochrony dziedzictwa kulturowego. Należy znaleźć odpowiedzi na wiele istotnych pytań dotyczących jego charakteru i reprezentatywności. Czy rejestr zabytków należy uznać za ważne narzędzie ochrony, a jeżeli tak, to czy rzeczywiście jest w sposób planowy kształtowany, jakie przybiera formy i czy są one skutecznym elementem systemu ochrony? Właściwa diagnoza jest niezbędnym warunkiem podjęcia przemyślanych działań naprawczych, nie tylko dotyczących jego zawartości, ale także w szerszym kontekście – tworzenia alternatywnych form ochrony.

Dzisiejsza kondycja rejestru zabytków jest wynikiem trwającego ponad dwieście lat procesu, który wywarł istotny wpływ na jego współczesny kształt. W historii formowania tego najważniejszego narzędzia ochrony konserwatorskiej należy poszukiwać większości przyczyn aktualnych problemów ochrony zabytków – również i w tym celu, by wskazać możliwe kierunki działań naprawczych.



1. Zgodnie ze współcześnie obowiązującymi zasadami podziału rejestru zabytków na nieruchome i ruchome ten zespół powinien znajdować się w dwóch odrębnych rejestrach. Podlasie, kapliczka przydrożna położona nieopodal miejscowości Studzianka. Fot. M. Gawlicki.

1. Upon the basis of present-day binding principles of the division of the register of historical monuments into moveable and non-movable, this set should be in two separate registers. The Podlasie region, roadside shrine located near Studzianka. Photo: M. Gawlicki.

## Kształtowanie polskiego rejestru zabytków w 1. poł. XX w.

Polski rejestr zabytków bierze swój początek w zapisach Dekretu Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. Dekret objął opieką wszelkie zabytki kultury i sztuki wpisane do inwentarza prowadzonego „z ramienia i pod kierunkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”, który jednak w praktyce tworzyli samodzielnie okręgowi konserwatorzy zabytków na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji i badań wartości zasobu<sup>1</sup>. Zawartość rzeczowa inwentarza oraz prawidłowość podejmowanych decyzji podlegały ustawowej ocenie wyższej instancji administracyjnej, czyli ministerstwa, co stanowiło rodzaj kontrasygnaty – potwierdzenie wartości obiektu poddawanego procedurze ochrony. Dzięki temu, przynajmniej teoretycznie, możliwa była kontrola zawartości rejestru na podstawie w miarę spójnych, merytorycznych kryteriów ocen. Warto przypomnieć, że już wtedy nastąpił podział zasobu na zabytki nieruchome i ruchome, jednakże w innej niż obecna formule. Dzieła sztuk plastycznych związane z architekturą budynku, a więc także malowidła ściennie, rzeźby i sztuki terakotowe oraz swobodnie stojące w terenie pomniki, nagrobki, kapliczki, figury i krzyże, odmiennie niż ma to miejsce obecnie, uznawano za zabytki nieruchome (il. 1). Za zabytki ruchome uznawano natomiast przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku, czyli ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki, dzwony itp. Księgi zawierające spisy zabytków miały być dostępne dla wszystkich zainteresowanych<sup>2</sup>.

Inwentaryzacja zabytków stała się przez wiele kolejnych lat jednym z najważniejszych zadań Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który, dla usprawnienia i przyspieszenia działań, wydał w tym samym roku instrukcję, zgodnie z którą miały być umieszczane w inwentarzu „wszelkie zabytki interesujące pod względem artystycznym, kulturalnym i historycznym”<sup>3</sup> (il. 2). Warto odnotować, że instrukcja w dużej mierze oparła się na kryteriach oceny wartości zabytkowej określonych kilkanaście lat wcześniej przez Aloisa Riegla<sup>4</sup>; stały się one obowiązującym wzorem tworzenia rejestru. W zapisach dekretu z 1918 r. umożliwiono ponadto realizację opieki prawnej dla zabytków istniejących nie mniej niż 50 lat, zanim jeszcze zostaną wpisane do inwentarza. Dawało to możliwość interwencji konserwatorskiej dla zagrożonych obiektów, pochodzących co najmniej

z początku 2. poł. XIX w., w sytuacji, gdyby tworzenie rejestru przebiegało zbyt wolno. Dla zabytków o młodszej metryce przewidziano możliwość wpisu zgodnie ze specjalną decyzją Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>5</sup>.

Normy wyboru obiektów przewidzianych do ochrony oraz zasady związane z tworzeniem i prowadzeniem rejestru zabytków przez władze konserwatorskie pierwszej instancji, bez istotnych korekt, zostały potwierdzone w Rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami<sup>6</sup> i doprecyzowane w Rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 lipca 1928 r. o prowadzeniu rejestru zabytków<sup>7</sup>. Rejestr tworzone początkowo w ośmiu, a pod koniec lat 30. w dziesięciu okręgach konserwatorskich<sup>8</sup>. Zapewne miało to już w owym czasie wpływ na jego zróżnicowanie – wynikało ono z odmiennego przygotowania zawodowego i doświadczenia poszczególnych konserwatorów oraz organizacyjnych możliwości sprawnego prowadzenia postępowań administracyjnych o stwierdzeniu wartości zabytkowej. Zniszczenia znacznej części zasobów archiwalnych uniemożliwiają odtworzenie pełnego zapisu tego rejestru. Działania związane z rozpoznaniem i opisem zasobu koordynowane były za pośrednictwem utworzonego w 1929 r. stanowiska Generalnego Konserwatora Zabytków<sup>9</sup>. W tym samym czasie powołano Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków, którego celem stało się opracowanie i opublikowanie, oparte na nowoczesnych zasadach oceny, inwentarza zabytków – łącznie z ich wystrojem i wyposażeniem – od X do połowy XIX w. Realizacja planowanego na okres dwudziestu lat zamierzenia stała się jednym z priorytetowych zadań konsolidującej się w początkach lat 30. ubiegłego wieku polskiej służby konserwatorskiej<sup>10</sup>. Podstawą działań stała się *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów sztuki*<sup>11</sup>. Wtedy też po raz pierwszy dostrzeżono konieczność zróżnicowania zbioru poprzez naukową ocenę jego wartości i zastosowanie klasyfikacji zabytków. Obszernie pisał o tym nestor polskiego konserwatorstwa, Stanisław Tomkiewicz, w wydanym po raz pierwszy w 1930 r. opiniotwórczym czasopiśmie „Ochrona Zabytków Sztuki”<sup>12</sup>. Warto sięgnąć do tekstu autorstwa tego doświadczanego konserwatora, gdyż wiele zawartych w nim uwag, szczególnie związanych z koniecznością zróżnicowania rejestru oraz zasad konserwatorskich w zależności od wartości poszczególnych zabytków, odnieść można do czasów współczesnych: „By konserwator mógł



2. Inwentaryzacja zabytków prowadzona w okresie międzywojennym objęła „wszelkie zabytki interesujące pod względem artystycznym, kulturalnym i historycznym”. Inwentarz uwzględnił m.in. najcenniejsze zabytki z terenu Krakowa. Widok na Wawel od strony północnej, na pierwszym planie kościół franciszkanów. Fot. M. Gawlicki.

2. The pre-war inventory of historical monuments encompassed “all monuments of interest from the artistic, cultural and historical point of view”. The inventory included, i.a. the most valuable historical monuments from the region of Kraków. View of Wawel Hill from the north, in the foreground: the Franciscan church. Photo: M. Gawlicki.

spełniać obowiązki swego urzędu, pierwszym warunkiem jest oczywiście, żeby wiedział nad czym ma czuwać, innemu słowu musi mieć ewidencję zasobu swego okręgu. Umożliwi ją spis tych zabytków. (...) Bo pamiętajmy, że spis naprawdę pożyteczny musi: 1<sup>o</sup> być ścisły i dokładny, jak najzupełniejszy, ile możliwości wyczerpujący, a 2<sup>o</sup> bliżej określać, na czym polega wartość zabytku, wskazywać co w nim godne szczególnej bacności i opieki, uwzględniać różne stopnie ważności zabytku, czynić różnicę między przedmiotami, których zasobu bezwzględnie uszczuplać nie wolno, których nawet małe uszkodzenie, częściowa modyfikacja, przynosi uszczerbek niepowetowany i pod żadnym pozorem dopuszczoną być nie powinna, od takich, które wprawdzie mają też niejakić znaczenie, ale tylko względne. Inaczej trzeba traktować zabytki pierwszorzędne od drugo- i trzeciorzędnych, wielkie dzieła sztuki, znakomite pamiątki historyczne lub pomniki kultury, od rzeczy zaledwie zasługujących na miano dzieł sztuki lub pamiątek przeszłości; inaczej rzadkości, unikaty, od rzeczy pospolitych, choć bezwartościowych”<sup>13</sup>.

Prace nad realizacją pełnego inwentarza zabytków, przerwane kataklizmem wojny, niestety nigdy nie zostały zakończone. Niemniej jednak konserwatorskie prawodawstwo okresu międzywojennego, szczególnie dotyczące tworzenia rejestru zabytków, uznać należy za nowoczesne, w sposób kompleksowy traktujące zagadnienia ochrony<sup>14</sup>. Kształtujące się w latach 30. XX w. poglądy konserwatorskie oraz koncepcje tworzenia i waloryzacji inwentarza zabytków nie zostały, niestety, po 1945 r. rozwinięte, mimo że przedwojenna ustawa formalnie nie została zmieniona przez blisko dwadzieścia powojennych lat.

### Rejestr zabytków po 1945 r.

Zaledwie zarysowana w okresie międzywojennym koncepcja wartościującej oceny rejestru zabytków i uzależnionego od niej zróżnicowania zasad ochrony, ponownie, tym razem w całkowicie nowych warunkach, pojawiła się w Warszawie już w 1945 r. W Wydziale Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, który pod kierunkiem Jana



3. Forma ochrony w postaci pomnika historii, wprowadzona ustawą z 1962 r., przez wiele lat pozostawała martwą literą prawa. Powszechnie za najcenniejsze uznawano zabytki grupy 0. Zamek w Malborku, pomnik historii od 1994 r., na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO od 1997 r. Fot. M. Gawlicki.

3. For many years the form of protection as a monument of history, introduced by a statute in 1962, remained not respected. Universally, the highest evaluated historical monuments included those belonging to group 0. Malbork Castle, a monument of history since 1994, on the UNESCO World Heritage List since 1997. Photo: M. Gawlicki.

Zachwatowicza prowadził intensywną i zakrojoną na szeroką skalę akcję inwentaryzowania obiektów zabytkowych, sporządzono instrukcję oceny wartości zabytkowej w podziale na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczono budowle posiadające dla historii architektury polskiej istotne znaczenie, do drugiej – mające znaczenie raczej miejscowe, ale jednak noszące cechy indywidualne, natomiast do trzeciej te, które cech indywidualnych nie posiadają i są ważne jedynie dla stwierdzenia, że w pewnym okresie dana ulica w tym miejscu wyglądała tak, a nie inaczej<sup>15</sup>. Podział zastosowano w celu oceny zachowanego zabytkowego zasobu z premedytacją zniszczonej przez Niemców Warszawy. Ważnym powodem, uzasadniającym przeprowadzenie akcji, była konieczność zaplanowania środków finansowych na zabezpieczenie i odbudowę najcenniejszych budowli. Ten argument, uzależniający ochronę zabytku od

permanentnie ograniczonych możliwości finansowych, przez wiele kolejnych lat towarzyszyć będzie wszelkim działaniom zmierzającym do dokonania waloryzacji zasobu i jego kategoryzacji. Pozostanie także niezmiennie w kręgu, dominującego nad obiektywną oceną wartości zabytkowej, zainteresowania politycznego.

Zamysł zastosowania klasyfikacji zabytków nieruchomości pojawił się ponownie w 1956 r. Sfinalizowano go pięć lat później, podczas przygotowań do wprowadzenia nowej ustawy. Intensywne prace nad weryfikacją rejestru zabytków zakończyły się sporządzeniem spisu według stanu na dzień 1 stycznia 1962 r.<sup>16</sup> W 1964 r. staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Ośrodka Dokumentacji Zabytków wydano pełny spis zabytków architektury i budownictwa z podziałem na pięć kategorii<sup>17</sup>. Do najcenniejszej

grupy 0 zaliczono 52 obiekty „o najwyższej wartości artystycznej, historycznej czy naukowej w skali światowej, które mogą być przedstawione do uznania jako Pomniki Historii”<sup>18</sup>. Nową formę ochrony w postaci pomników historii wprowadziła Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach<sup>19</sup>, lecz zapis ten przez kilka kolejnych dziesięcioleci, aż do początku lat 90. XX w., pozostawał martwy<sup>20</sup> (il. 3).

Kryteria podziału na kategorie od I do III oparto na ocenie wartości historycznych, naukowych i artystycznych, uwzględnionych w ustawie z 1962 r. Obiekty przypisane do grup od 0 do II włącznie miały być bezwzględnie zachowane, zaś umieszczone w kategorii III mogły być, jak z góry zakładano, w sytuacji braku środków finansowych na odbudowę lub konserwację, za zgodą wyższej instancji rozebrane lub przebudowane<sup>21</sup>. Formalny komentarz podziału na kategorie zawiera niepublikowane pismo okólnie dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków z dnia 30 grudnia 1963 r. w sprawie określania grup weryfikacyjnych zabytków nieruchomości

wpisanych do rejestru, wskazujące budżet centralny jako źródło finansowania prac konserwatorskich dla grup 0 i I. Budżet terenowy pokrywać miał koszt prac konserwatorskich dla grupy II i III<sup>22</sup>. Na podstawie tak określonych zasad szanse na doczekanie się pomocy finansowej ze strony władz państwowych miały wyłącznie zabytki z trzech najwyższych grup, a więc w skali kraju 7252 obiekty<sup>23</sup>. Zabytki z grup niższych pozostawiono własnemu losowi.

Szczególnie znamienity był sposób potraktowania zabytków z grupy IV. Świadczy o tym urzędowy – choć, jak zaznaczono, tylko do użytku wewnętrznego – kuriozalny komentarz: „Obiekty zaliczone do grupy IV są pozbawione przywilejów przysługujących zabytkom, jednakże – o ile figurują w rejestrze zabytków – podlegają opiece konserwatorskiej, póki z tego rejestru nie zostaną skreślone”<sup>24</sup>. W praktyce pozostawienie zabytku w grupie IV, nie zawsze przecież z uwagi na bardzo zły stan techniczny, oznaczało wyłączenie go nie tylko z możliwości udzielenia finansowej pomocy, ale w ogóle z obszaru zainteresowania konserwatorskiego. W tej grupie, co w świetle



4. W latach 60. i 70. XX w. nadal wiele zniszczonych podczas wojny i w latach powojennych cennych zabytków znajdowało się w stanie ruiny. Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła w Gdańsku, widok od strony północnej. Fot. ze zbiorów ROBiDZ w Gdańsku.

4. During the 1960s and 1970s numerous valuable monuments destroyed during the war and the post-war period were still ruins. The Church of St. Peter and St. Paul in Gdańsk, view from the north. Photograph from the collections of the Regional Centre for the Study and Documentation of Monuments in Gdańsk.

przedstawionych zapisów nie powinno dziwić, z upływem czasu nastąpiło też największe spustoszenie. Przedstawione powyżej uwarunkowania wskazują, że podział na kategoryzację sporządzony w początku lat 60. XX w. faktycznie, choć nieformalnie, spowodował wydzielenie trzech grup zabytków podlegających różnym formom ochrony: pomniki historii znajdujące się pod szczególną kuratelą państwową (grupa 0), wartościowe zabytki poddane ustawowej ochronie (grupy I i II) oraz zabytki, które można określić jako niechciane – bezduszością i nieudolnością władz skazywane na zniszczenie (grupy III i IV).



5. Dom mieszkalny w Jeleniej Górze, ul. Grodzka 23, niezniszczony podczas wojny, zamieszkały przez indywidualnych lokatorów, wpisany do rejestru zabytków w 1963 r. pod numerem 1006, zakwalifikowany do I grupy zabytków, skreślony z rejestru w 1966 r. i wyburzony. Fot. ze zbiorów KOBiDZ.

5. Residential house in Jelenia Góra, 23 Grodzka Street, undamaged during the war, inhabited by various residents, in a register of monuments since 1963 as no. 1006, classified as belonging to group no. 1 of historical monuments, crossed off the register in 1966 and pulled down. Photograph from the collections of the National Heritage Board of Poland.

W celu dokonania oceny wpływu ówczesnej kategoryzacji na zawartość zasobu warto przyjrzeć się zakresowi zniszczeń w poszczególnych grupach. W oparciu o wrywkową analizę liczby skreśleń z rejestru zabytków, dokonaną na przykładzie województw dolnośląskiego i pomorskiego, stwierdzić można, że w grupach II i III zakres zniszczeń oscylował pomiędzy 1,5 a 5 proc. zawartości danej grupy, a w grupie IV wahał się pomiędzy 7 a ponad 13 proc. (tabele 1, 2)<sup>25</sup>. Zestawienia statystyczne wskazują również, że wyburzane i usuwane z rejestru były zabytki znajdujące się we wszystkich, z wyjątkiem grupy 0, kategoriach (il. 5). W sumie z zasobu krajowego określonego w rejestrze zabytków w 1961 r. do chwili obecnej – nie licząc wpisów późniejszych – wykreślono około 2000 zabytków, czyli około 7 proc. ówczesnego stanu<sup>26</sup>.

**Tabela 1. Województwo dolnośląskie, liczba skreśleń zabytków w poszczególnych kategoriach w latach 1961-2009**

Kategoria	Skreślono z rejestru	Całość zbioru	Proc.
I	4	216	1,85
II	9	496	1,81
III	63	1149	5,4
IV	100	1383	7,2

**Tabela 2. Województwo pomorskie, liczba skreśleń zabytków w poszczególnych kategoriach w latach 1961-2009**

Kategoria	Skreślono z rejestru	Całość zbioru	Proc.
I	-	58	-
II	8	291	2,7
III	24	558	4,1
IV	107	800	13,3

Kategoryzacja, szczególnie ze względu na negatywne skutki dla losu wielu cennych zabytków z grup niższych, z upływem czasu zaczęła spotykać się z coraz bardziej zdecydowanym sprzeciwem środowiska konserwatorskiego. Jednym z jego przejawów był artykuł Jerzego Stankiewicza opublikowany w „Ochronie Zabytków” w 1975 r., w którym odnajdujemy negację, a w zasadzie frontalny atak przeciwko

6. Dom Kupiecki z połowy XVIII w. w Lubaniu Śląskim, niezniszczony podczas wojny, wpisany do rejestru zabytków w 1964 r. pod numerem 1017, zakwalifikowany do I grupy zabytków, skreślony z rejestru w 1971 r. i wyburzony. Fot. ze zbiorów KOBiDZ.

6. Merchant House from the mid-eighteenth century in Luban Śląski, not destroyed during the war, in the register of historical monuments since 1964 as no. 1017, classified as belonging to group no.1 of historical monuments, crossed off the register in 1971 and pulled down. Photograph from the collections of the National Heritage Board of Poland.



nadal obowiązującej koncepcji klasyfikacji zasobu zabytkowego<sup>27</sup>. W publikacji wskazano na ogrom nieodwracalnych szkód, które ten podział przyniósł, szczególnie w połączeniu z początkiem okresu przewartościowywania wszystkich pojęć i kryteriów oceny spuścizny architektonicznej XIX i XX w. oraz wprowadzaniem nowych zasad ochrony obszarów o wartościach kulturowych.

W obliczu wielu głosów krytycznych i doświadczeń wynikających z codziennej praktyki trudno znaleźć argumenty na obronę ówczesnej kategoryzacji. Zauważmy, że kategoryzację przeprowadzono w zasadniczo odmiennym systemie politycznym, a jej cele były inne od osiągniętego negatywnego efektu. Weryfikacja, zgodnie z oficjalnie przyjętymi założeniami: „miała zorientować w wartości zabytkowej poszczególnych budynków dla ustalenia racjonalnego planu robót konserwatorskich i podziału na ten cel przeznaczonych środków z budżetów: centralnego, terenowego i użytkowników (...) polegała na przeprowadzeniu oceny według kryteriów naukowych z uwzględnieniem realnych możliwości zabezpieczenia i odbudowy”<sup>28</sup>. Posiadała zatem charakter dokumentu pomocniczego przy tworzeniu planów finansowych i skierowana była w stronę ustalenia hierarchii planowanych działań konserwatorskich, koniecznej w systemie centralnego planowania przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym prac przy zabytkach. Plany, z uwagi na stałe niedobory środków finansowych, z reguły pozostawały na papierze,

a innych źródeł finansowania przy odgórnie założonej centralizacji praktycznie nie było. Wszystkie narzędzia sprawowania polityki konserwatorskiej, takie jak: inwentaryzacja i dokumentowanie, ocena wartości zabytkowej, decyzje o zakresie planowanych prac, zezwolenia na ich wykonanie, ze wskazaniem sposobów finansowania, wybór funkcji zabytku, a nawet wykonawstwo robót, znajdowały się po jednej stronie, czyli w domenie wszechobecnej, ale też niezbyt wydolnej władzy państwowej. Odnotować należy, że u źródeł tamtej kategoryzacji leżały zamiary władz zmierzających do uporządkowania zaniedbanego i zagrożonego zasobu zabytkowego. Blisko dwadzieścia lat po zakończeniu wojny nadal widoczne były liczne zniszczenia i ruiny, wskazujące na nieskuteczność w prowadzeniu polityki ochrony zabytków. Zniknięcie zaniedbanych, nieużytkowanych i zrujnowanych obiektów zabytkowych, wsparte hasłami o postępie i modernizacji, dawało szansę rozwiązania problemu (il. 6).

Opublikowany *Spis zabytków architektury i budownictwa*, zapewne dlatego, że był pierwszym tak obszernym i aktualnym zbiorem informacji o zasobie polskiego dziedzictwa, szybko stał się podstawą do wszelkiego rodzaju ocen, a tym samym wyznacznikiem wielu działań konserwatorskich. Do faktu, że nie posiadał żadnego umocowania ustawowego, w ferworze ówczesnej dyskusji nie przywiązywano większej wagi. Powszechna, jednomyślna i przecież z oczywistych względów uzasadniona, zdecydowanie

negatywna ocena kategoryzacji, która nastąpiła później, potwierdzona dodatkowo licznymi przykładami wynikającymi z istotnych utrudnień dla realnej ochrony, na kolejne dziesięciolecia zamknęła możliwość innego spojrzenia na zagadnienie zróżnicowania zapisu rejestru zabytków. Realizacja idei prawnego zrównania wszystkich obiektów zabytkowych, niezależnie od ich rzeczywistej wartości, pozostała do dziś jedną z ważniejszych zasad ochrony zabytków w Polsce, mając wielu swoich zdecydowanych zwolenników.

Na marginesie odnotujmy jeszcze jeden istotny, choć często pomijany aspekt tamtej klasyfikacji. Rejestr zabytków, tworzony i prowadzony indywidualnie przez siedemnastu wojewódzkich konserwatorów zabytków, nie był dokumentem jednorodnym. Przyczyna wynikała z różnic terytorialnych, odmiennego doświadczenia i aktywności poszczególnych konserwatorów wojewódzkich i ich pasji badawczej, a niekiedy po prostu z lokalnych uwarunkowań i nacisków politycznych<sup>29</sup>. Opracowanie i opublikowanie pierwszego jednolitego i wspólnego dla całego kraju spisu zabytków, mimo wielu niedoskonałości i braków, w miarę obiektywnie pokazało prawem chroniony zasób. Bez tego pierwszego spisu jakakolwiek dyskusja o konieczności rozszerzenia zakresu ochrony, porównanie wartości obiektów wpisywanych w różnych regionach lub ocena całości zasobu krajowego nie byłyby możliwe. Podział na kategorie, niezależnie od celu jego sporządzenia, był przecież pierwszą, choć daleko niedoskonałą próbą waloryzacji zasobu. Pełnił zresztą tę rolę przez wiele lat, funkcjonując w taki sposób w wewnętrznym obiegu specjalistów zajmujących się dokumentacją i ochroną zabytków, którzy do korzystania z ocen kategoryzacji, podobnie jak sam Stankiewicz, czego niejednokrotnie byłem świadkiem, publicznie się nie przyznawali<sup>30</sup>. Zdecydowane odstępianie od koncepcji klasyfikacji zabytków nastąpiło w połowie lat 70. ubiegłego wieku. Przez kolejne dziesięciolecia, aż do chwili obecnej, pomimo znaczącego ilościowego i jakościowego powiększenia, każdy zabytek znajdujący się w rejestrze traktowany jest tak samo, niezależnie od oczywistych różnic wartości poszczególnych obiektów.

Istotnym czynnikiem, który miał wpływ na charakter i zasób rejestru zabytków, był podział administracyjny kraju dokonany w 1975 r. Przyniósł on dalsze rozdrobnienie i zróżnicowanie rejestru, prowadzonego nie, jak do tej pory, przez siedemnastu, lecz przez czterdziestu dziewięciu wojewódzkich konserwatorów zabytków. Instytucją centralną

zbierającą i rejestrującą informacje o zabytkach pozostał Ośrodek Dokumentacji Zabytków, którego rola sprowadzała się jednak głównie do biernej oceny i archiwizowania napływających z całego kraju decyzji oraz przygotowywania różnych informacji liczbowych i zestawień statystycznych. Brak silnej merytorycznej i administracyjnej koordynacji działań wojewódzkich konserwatorów zabytków na szczeblu centralnym Generalnego Konserwatora Zabytków, z wyjątkiem kilku lat działalności Państwowej Służby Ochrony Zabytków<sup>31</sup>, przyniósł z czasem dalszą zauważalną erozję jednolitych zasad typowania obiektów do wpisu, pogłębiając różnice i podziały w obrębie już istniejącego zasobu<sup>32</sup>.

Konieczność ponownego scalenia rejestru pojawiła się wraz z kolejną reformą administracji państwowej w 1999 r. Powstanie administracji konserwatorskiej działającej na obszarach nowych szesnastu województw w ramach służb zespolonych wojewody wykazało nieodzowność kolejnych zmian, ze względu na niejednorodność zbioru i wielkie zróżnicowanie decyzji dotyczących poszczególnych zabytków. Efekty tego stanu w dużej części odczuwane są do dziś, tym bardziej że nowelizacja ustawowa z 2003 r.<sup>33</sup> również nie wprowadziła istotnych zmian w tym zakresie, utrwalając niewydolny system na kolejne lata. Nie można bowiem nazwać przełomowymi zaleceń dotyczących ręcznego sposobu wypełniania tabel w nowych scalonych księgach rejestru lub kierunku poprowadzenia kreski wykreślającej zabytek z rejestru – czynności anachronicznych, które mogą być zastąpione najprostszymi systemami komputerowymi<sup>34</sup>.

## Diagnoza zawartości krajowego rejestru zabytków

Rejestr zabytków jest jedną z ustawowych form ochrony<sup>35</sup>. Codzienna praktyka potwierdza, że obiekt niewpisany do rejestru pozbawiony jest szans na skuteczną ochronę konserwatorską lub skorzystanie z pomocy finansowej udzielanej z funduszy publicznych. Rejestr pełni tym samym rolę najważniejszego, niestety, jak wskazuje codzienna praktyka – w wielu przypadkach jedyne narzędzia kształtowania polityki konserwatorskiej. Szczególnego znaczenia nabiera jego zawartość, mierzona nie liczbą wpisanych obiektów i statystyką regionalną ani nawet poprawnością administracyjnych dokumentów, lecz merytoryczną treścią i reprezentatywnością zbioru ocenianego w kontekście dziedzictwa kulturowego całego kraju.





7. Zamek w Rabsztynie, wpisany do rejestru zabytków w 1947 r. jako „ruiny zamku wraz z najbliższym otoczeniem”. Czy taki zapis może współcześnie uchronić zabytek przed odbudową z przystosowaniem do współczesnych funkcji i zabudową przedpola widokowego? Fot. M. Gawlicki.

7. Rabsztyn Castle, in the register of historical monuments since 1947 as “castle ruins together with the nearest surrounding”. Can such a registration protect a monument against reconstruction, adaption for the purposes of contemporary functions and building over the view foreground? Photo: M. Gawlicki.

Chroniony prawem zasób polskiego dziedzictwa jest liczbowo bardzo obszerny (tabela 3). Składają się nań odrębne zbiory zabytków nieruchomych, ruchomych oraz zabytków archeologicznych. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na istotne rozbieżności pomiędzy liczbą decyzji o wpisie a liczbą

obiektów podlegających ochronie, wynikające z dość powszechnego wpisywania do rejestru wielu obiektów na podstawie jednej decyzji administracyjnej. Ilościowy zasób rejestru zabytków, stanowiący sumaryczny efekt kolejnych dziesięcioleci działań wojewódzkich konserwatorów zabytków, zdecydowanie

**Tabela 3. Rejestr zabytków i ewidencja zabytków**

**- podstawowe dane dotyczące zawartości krajowego zasobu wg stanu na dzień 31 grudnia 2008 r.**

	Rejestr zabytków		Ewidencja zabytków
	Obiekty	Decyzje	
Zabytki nieruchome	63 368	46 482	135 678
Zabytki ruchome	208 840	12 839	356 871
Zabytki archeologiczne	7515	7515	463 681
Razem	279 723	66 836	956 230

góruje nad pozostałymi przewidzianymi ustawą formami ochrony (tabela 4).

**Tabela 4. Formy ochrony zabytków**

rejestr zabytków	279 723
pomnik historii	37
park kulturowy	12
ustalenie ochrony w planie miejscowym	25 proc. obszaru
miejsca światowego dziedzictwa	13 – brak regulacji ustawowej

Analiza treści wpisu do rejestru powinna rozpoczynać każde postępowanie konserwatorskie, a w uzasadnieniu decyzji szukać należy informacji o wartościach zabytku, które przesądziły o jego ochronie. Jednak nawet pobieżny przegląd decyzji wydanych w różnym okresie wskazuje na istotne, niekiedy wręcz fundamentalne braki w znaczącej liczbie dokumentów<sup>36</sup>. Uzasadnienia wpisu bardzo nieprecyzyjnie prezentują przedmiot ochrony i z reguły nie zawierają opisu wartości zabytkowych. Znacząca część decyzji zawiera niezwykle lakoniczne informacje o obiekcie oraz jego bliżej niesprecyzowanych wartościach. Przykładowo, zamek w Rabsztynie w powiecie olkuskim, wpisany jako „ruiny zamku w Rabsztynie pochodzącego z XIV w. – wraz z najbliższym otoczeniem”, został uznany za zabytek z uwagi na posiadaną „wartość kulturalną i historyczną”<sup>37</sup> (il. 7). Przy tak ogólnym określeniu wartości i obszaru wpisu skuteczna ochrona prawna jest już na samym początku procedury administracyjnej znacząco ograniczona<sup>38</sup>. Powszechnie występujący



8. Sadurki, szopa w sąsiedztwie budynku zawiadowcy stacji kolejowej, obiekt wpisany do rejestru zabytków w 1981 r., nr A/831. Fot. ze zbiorów KOBiDZ.

8. Sadurki, shed adjoining the building of the stationmaster, in the register of historical monuments since 1981, no. A/831. Photograph from the collections of the National Heritage Board of Poland.

w decyzjach o wpisie do rejestru lakoniczny lub nieprecyzyjny opis wartości zabytkowej zmusza do następującej refleksji: jeżeli nie potrafimy w sposób wiarygodny, jednoznaczny i precyzyjny zdefiniować przedmiotu ochrony, to nie możemy właściwie określić zakresu i charakteru planowanych działań konserwatorskich ani skutecznie sterować finansowaniem ochrony zabytków. Rodzi to w praktyce wiele potencjalnych konfliktów pomiędzy właścicielem a urzędem konserwatorskim, sprzyja relatywizmowi ocen zabytkowych wartości oraz zasad postępowania konserwatorskiego – uzależnionego od doraźnych



9. Ciechocinek, willa „Piast”, mimo istotnych wartości zabytkowych pozostaje poza wpisem do rejestru zabytków. Fot. ze zbiorów KOBiDZ.

9. Ciechocinek, the “Piast” villa, despite essential historical values it is not registered as a historical monument. Photograph from the collections of the National Heritage Board of Poland.

10. Warszawa, ul. Mała 2, dom wpisany do rejestru zabytków po kilku odwołaniach i długiej procedurze administracyjnej. Fot. ze zbiorów KOBiDZ.

10. Warszawa, 2 Mała Street, house in the register of historical monuments after several appeals and lengthy administrative procedure. Photograph from the collections of the National Heritage Board of Poland.



potrzeb użytkowych i presji inwestycyjnej – a także utrudnia propagowanie wiedzy o rzeczywistym zasobie poddawanego ochronie dziedzictwa. Ogranicza również możliwość pozyskiwania sojuszników zaangażowanych w procesy ochrony.

Pomimo znaczącej z pozoru liczby obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości nadal zawartość tego zbioru jest dalece niepełna. Określone ogólną definicją ustawową i niemodyfikowane od dziesięcioleci elementarne kryteria oceny historycznej, naukowej lub artystycznej często stosowane są

w sposób całkowicie dowolny. W rejestrze zabytków znajdziemy pozbawioną jakichkolwiek realnych cech zabytkowych murowaną szopę usytuowaną w sąsiedztwie budynku zawiadowcy stacji oraz szaloty w zespole dworca kolejowego w Sadurkach<sup>39</sup> (il. 8). W Ciechocinku odszukamy wpisany do rejestru kolejny nieposiadający żadnych istotnych wartości szaloty, tym razem w parku zdrojowym, lecz nie znajdziemy położonej nieopodal malowniczej willi „Piaś”, reprezentującej niekwestionowane wartości zabytkowe (il. 9).

11. Warszawa, ul. Marszałkowska 6, kamienica eklektyczna z bogatą dekoracją fasady i zachowanymi detalami wystroju wnętrz, niewpisana do rejestru zabytków. Fot. M. Gawlicki.

11. Warszawa, 6 Marszałkowska Street, eclectic town house with lavish decoration of the façade and preserved details of the interior decoration, not in the register of historical monuments. Photo: M. Gawlicki.





12. Warszawa, ul. Marszałkowska 18, kamienica modernistyczna – „Dom Robinsonów”, wzniesiona w latach 1935-1936, niewpisana do rejestru zabytków. Fot. M. Gawlicki.  
12. Warszawa, 18 Marszałkowska Street, modernist town house – the “Robinson House”, erected in 1935-1936, not in the register of historical monuments. Photo: M. Gawlicki.

Wiele innych obiektów o wyróżniających się wartościach zabytkowych nadal pozostaje poza ochroną prawną. W rejestrze zabytków Warszawy spotkamy pozbawiony istotnych cech stylowych dom przy ul. Małej 2<sup>40</sup> (il. 10), lecz na próżno szukać będziemy eklektycznej kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 6 (il. 11) lub tak znakomitych przykładów

architektury modernistycznej, jak kamienica „Dom Robinsonów” z lat 1935-1936 przy ul. Marszałkowskiej 18 (il. 12) czy wzniesionego w latach 1935-1939 gmachu Sądów Grodzkich (obecnie gmach Sądu Okręgowego), nadal posiadającego wiele autentycznych elementów dawnego wystroju wnętrza (il. 13).



13. Warszawa, gmach Sądów Grodzkich, wzniesiony wg projektu Bohdana Pniewskiego w latach 1935-1939, niewpisany do rejestru zabytków. Fot. M. Gawlicki.  
13. Warszawa, building of the Borough Courts, erected according to a design by Bohdan Pniewski in 1935-1939, not in the register of historical monuments. Photo: M. Gawlicki.

14. Brama nr 2 Stoczni Gdańskiej, wpisana do rejestru zabytków w 1999 r. z uwagi na niekwestionowane wartości historyczne. Fot. M. Gawlicki.

14. Gate no. 2 in the Gdańsk Shipyard, in the register of historical monuments since 1999 due to its unquestioned historical values. Photo: M. Gawlicki.



W obszarze zainteresowania konserwatorskiego znajdują się już coraz częściej dzieła architektury współczesnej. Do rejestru zabytków województwa mazowieckiego po wielu dyskusjach wpisano Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Od niedawna pojawiło się pojęcie dóbr kultury współczesnej, dla których również należałoby ustanowić formy ochrony<sup>41</sup>. Tymczasem w kolejce do wpisu ustawiają się już nie tylko budowle reprezentujące najlepsze przykłady modernizmu okresu międzywojennego czy wytwory

okresu socrealizmu, ale też wybitne dzieła architektoniczne lat 60. i 70. XX w. Historycy współczesnej architektury coraz bardziej zdecydowanie domagają się objęcia ochroną prawną budowli z czasów PRL-u. Jednym z zabytków o najkrótszej metryce historycznej jest plac Solidarności i Pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku, wzniesiony w 1981 r. i wpisany – wraz z halą BHP na terenie Stoczni Gdańskiej – do rejestru zabytków w 1999 r., a więc zaledwie osiemnaście lat od swego powstania (il. 14, 15).



15. Sala BHP Stoczni Gdańskiej, wpisana do rejestru zabytków w 1999 r. wyłącznie z uwagi na wartości historyczne związane z podpisaniem porozumień sierpniowych w 1981 r. Fot. M. Gawlicki.

15. The BHP Hall in the Gdańsk Shipyard, in the register of historical monuments since 1999 exclusively owing to its historical value connected with the signing of the August agreements in 1981. Photo: M. Gawlicki.

Jeszcze młodszymi zabytkami są rekonstrukcje zniszczonych budowli. Przykładowo, cerkiew w Grabarce, zrekonstruowaną w latach 1994-1997 po pożarze już jako budynek murowany, a nie jak pierwotnie drewniany, wpisano do rejestru zabytków w roku 1997 zaraz po zakończeniu budowy<sup>42</sup>. Równie krótki czas od powstania obiektu do umieszczenia go w rejestrze zabytków upłynął w przypadku zrekonstruowanego w latach 1987-1989 domu przy ul. Targ Rybny w Olsztynie, który wpisano w 1989 r.<sup>43</sup> Obok znakomitych i wartościowych dzieł architektury w rejestrze zabytków występują, niekiedy już od wielu lat, pseudorekonstrukcje i konserwatorskie kreacje o mierzalnych walorach, które mogły legitymizować wcześniejsze zaniedbania i błędy konserwatorskie<sup>44</sup> (il. 16).

Codzienna praktyka tworzenia rejestru zabytków, dokonywana w oparciu o ogólne i daleko nieprecyzyjne kryteria ustawowe potwierdza, że chronić możemy niemal wszystko, co posiadać może nawet znikomą wartość zabytkową<sup>45</sup>. Paradoksalnie, najgwałtowniej atakowane przez miłośników zabytków są odmowy wpisów takich obiektów, coraz częściej wydawane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków<sup>46</sup>.

Na podstawie zaledwie kilku wybranych charakterystycznych przykładów – a przecież można je mnożyć w dziesiątki i setki – dostrzec można, jak

wielkie jest zróżnicowanie rejestru zabytków. W jego zasobie rozpoznamy mnóstwo trudnych do uzasadnienia wewnętrznych podziałów. Obok zabytków o najwyższych, niewymagających uzasadnienia walorach znajdziemy budynki o cechach bardzo wątpliwych, niekiedy rodzących uzasadnione wątpliwości, dotyczące występowania choćby elementarnych kulturowych wartości. Wielkie obszarowe wpisy całych dzielnic historycznych miast obejmują ochroną nie tylko cenne dzieła architektury, lecz także pojedyncze niewielkie obiekty o lokalnej wartości kulturowej, a nawet w sensie czystej litery prawa zespoły zabudowy blokowej (il. 17). Zdarza się kilkakrotnie wpis tego samego obiektu lub wyznaczanie różnych form ochrony dla tego samego zabytku. Często jest występowanie w obrębie jednego wpisu obszarowego obiektu o najwyższych wartościach obok budowli całkowicie pozbawionych walorów zabytkowych. Tymczasem rejestr, teoretycznie jako jednolity i pozbawiony podziałów na kategorie zbioru decyzji administracyjnych, nie ulegając zmianom, zmusza urzędy konserwatorskie do równego traktowania wszystkich składników tego przecież różnorodnego zasobu. Jednocześnie, co jest zjawiskiem coraz bardziej niepokojącym, znacząca liczba cennych zabytków niezmiennie pozostaje poza ochroną konserwatorską.



16. Sopot, zespół mola i relikty Domu Zdrojowego III, wpisane do rejestru zabytków w 1982 r. Trwają prace przy rekonstrukcji kopuły – do niedawna jedynej pozostałości dawnej oryginalnej zabudowy kuracyjnej. Ostatnio całkowicie zniszczona podczas budowy nowego domu zdrojowego. Termin zakończenia prac – rok 2009 – stanie się metryką nowego zabytku nadal wpisane do rejestru. Fot. M. Gawlicki.

16. Sopot, the pier and relics of Kurhaus III, in the register of historical monuments since 1982. Work is being conducted on the reconstruction of the dome – until recently the only remnant of the original building. Recently completely damaged during the construction of a new Kurhaus. The deadline – 2009 – will become the birth certificate of a new monument still in the register. Photo: M. Gawlicki.

17. Sopot, układ urbanistyczno-krajobrazowy miasta, wpisany do rejestru zabytków w 1972 r., na którego obszarze występują wszystkie rodzaje zabudowy historycznej i współczesnej. Fot. M. Gawlicki.

17. Sopot, the town planning and landscape complex of the town, in the register of historical monuments since 1972; this terrain features all types of historical and contemporary buildings. Photo: M. Gawlicki.



Zróżnicowanie charakteru i liczby wpisów do rejestru zabytków w poszczególnych województwach utrudnia wprowadzenie wspólnych i jednolitych zasad jego kształtowania. Często praktyką jest wybór obiektów dokonywany na podstawie doraźnych potrzeb ochrony lub w wyniku różnorodnych form nacisku, co powoduje, że rzeczywiste kryteria ocen schodzą na plan drugi. Tym samym wyznaczenie ustawowo określonych wartości: artystycznej, historycznej i naukowej może opierać się na istotnych uproszczeniach. Inne koncepcje oceny wartości zabytkowej, ustalone choćby najnowszymi doświadczeniami związanymi z konwencją ochrony miejsc światowego dziedzictwa, pozostają niestety wyłącznie w sferze ogólnych rozważań teoretycznych<sup>47</sup>. Prowadzi to do sytuacji, w której niemal każdy obiekt

ujęty w ewidencji, nawet posiadający niske wartości kulturowe, może być wpisany do rejestru. Podobnie nieprecyzyjnie wyznaczona została ustawowa cezurza czasowa umożliwiająca dokonanie wpisu<sup>48</sup>. Rejestr nadal zawiera wiele obiektów, które bezpowrotnie utraciły swe wartości zabytkowe, zniszczonych tak gruntownie, że nie sposób już odnaleźć wartościowe elementy, niekiedy przebudowanych za zgodą konserwatora, lecz najczęściej bez jego wiedzy. Przykładem może być willa „Laurentinum” wzniesiona ok. 1920 r. w Wołominie, poważnie zniszczona i zaniedbana w początku lat 80. XX w., wpisana do rejestru zabytków w 1989 r., w chwili obecnej nie prezentująca tych wartości, które przesądziły o objęciu jej ochroną prawną<sup>49</sup> (il. 18). Pozostające w rejestrze obiekty o miernej lub niepotwierdzonej



18. Wołomin, wzorowana na architekturze włoskiej willa „Laurentinum”, wzniesiona ok. 1920 r., po przebudowie, stan w 2009 r. Fot. M. Gawlicki.

18. Wołomin, the “Laurentinum” villa modelled on Italian architecture, erected in about 1920, after redesigning, state in 2009. Photo: M. Gawlicki.

wartości powodują dewaluację pojęcia zabytku, a tym samym znaczenia i rangi zasadniczego zbioru. Na skutek wszystkich zaprezentowanych wyżej czynników stajemy w obliczu zjawiska polegającego na tym, że w krajowym rejestrze zabytków złe zabytki wypierają dobre.

Koncepcja ochrony pojedynczych zabytków, ukształtowana jeszcze XIX-wiecznymi teoriami konserwatorskimi, dawno już przeszła do historii. Ochrona obszarowa zastępuje ochronę pojedynczych obiektów. Od dawna obowiązującym kanonem jest konieczność ochrony przestrzeni kulturowej, pojętej bardzo szeroko, w wielu różnorodnych kontekstach krajobrazowych, przyrodniczych, przestrzennych, związanych z tradycją regionalną, a nawet z wartościami niematerialnymi. Odrębnym zbiorem informacji o zasobie kulturowym jest, umieszczona w ustawie z 2003 r., ewidencja zabytków prowadzona, podobnie jak rejestr, także w trzech obszarach tematycznych<sup>50</sup>. Do rejestru wpisać możemy otoczenie zabytku, co dodatkowo daje szansę na wzmocnienie ochrony przestrzeni otaczającej pojedyncze obiekty<sup>51</sup>. Nastąpiło włączenie do systemu ochrony wielu wartościowych rodzajów zabytków, a dzięki odstąpieniu od obowiązującej niegdyś cezury czasowej, możliwości obejmowania ochroną kolejnych ważnych rodzajów zabytków podlegają stałemu dynamicznemu zwiększeniu<sup>52</sup>. Wszystkie te czynniki wpływają na stały wzrost liczby obszarów i obiektów obejmowanych ochroną, za którym nie podąża absolutnie konieczna zmiana filozofii prowadzenia działań administracyjnych i wyznaczania zasad merytorycznych kształtowania różnorodnych form ochrony.

W obrębie rejestru zabytków zaobserwować możemy jeszcze jedno zjawisko, polegające na pozostawieniu w nim obiektów fikcyjnych, bo w rzeczywistości nieistniejących, w celu podtrzymania ochrony konserwatorskiej nad obszarem zagrożonym nieprzeżywanymi planami inwestycyjnymi. W ten sposób rejestr staje się tylko – zastępującym plany zagospodarowania przestrzennego – narzędziem do sprawowania polityki konserwatorskiej, nie mając nic wspólnego z realnym opisem wartości chronionego obszaru.

## **Sposób kształtowania rejestru zabytków i dynamika wpisów**

Rejestr zabytków tworzony jest przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. Wybór obszarów i obiektów,

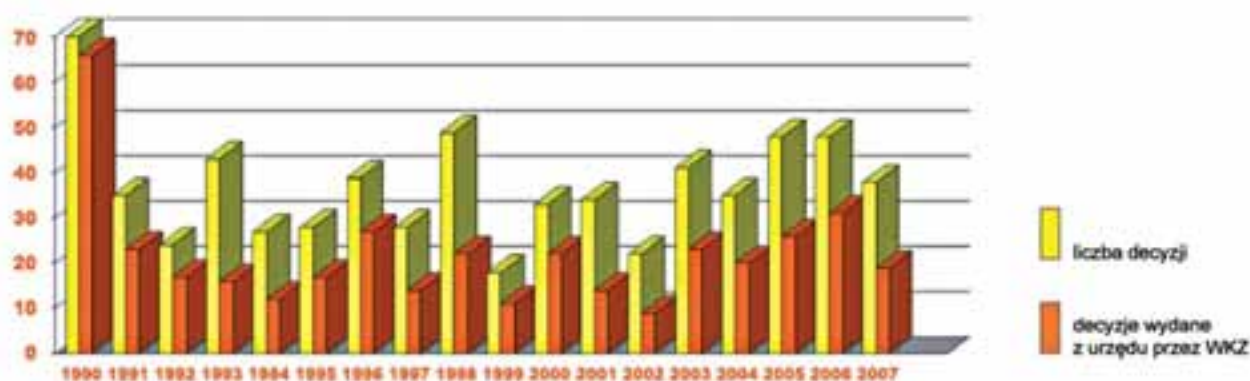
które podlegać powinny ochronie, to jedna z najważniejszych prerogatyw decyzyjnych tego urzędu – potencjalnie najskuteczniejszy instrument kreowania polityki konserwatorskiej. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie dotyczące możliwości realnego wpływu wojewódzkich konserwatorów zabytków na zawartość rejestru, czyli wyznaczanie obszarów i obiektów przewidzianych do objęcia prawną ochroną konserwatorską. Rozpatrzmy to zagadnienie w oparciu o analizę liczby decyzji wpisujących do rejestru zabytków. Jest to istotne ze względu na wykazaną wyżej zależność pomiędzy zapisami prawnymi wynikającymi z faktu pozostawiania zabytku w rejestrze a możliwościami jego w miarę skutecznej ochrony. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci taką rolę wyznaczyły rejestrowi aktualnie obowiązujące zapisy ustawowe, dzięki czemu stał się on nie tylko elementarnym zbiorem informacji o zasobie, ale przede wszystkim podstawowym narzędziem ochrony konserwatorskiej.

Pełna odpowiedzialność za zasób rejestru zabytków praktycznie od czasu jego powstania po dzień dzisiejszy, czyli od lat dziewięćdziesięciu, spoczywa na wojewódzkim konserwatorze zabytków. Instytucje centralne w okresie przedwojennym, ale także i po 1945 r., nie miały istotnego wpływu na jego zawartość. Przyjrzyjmy się, jaki realny wpływ na jego kształtowanie w ostatnich kilkunastu latach miał urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków i jaka była dynamika wpisów. Do analizy wybrano okres od 1990 r., czyli od chwili powołania Państwowej Służby Ochrony Zabytków, który przedstawiono na przykładzie kilku losowo wybranych województw.

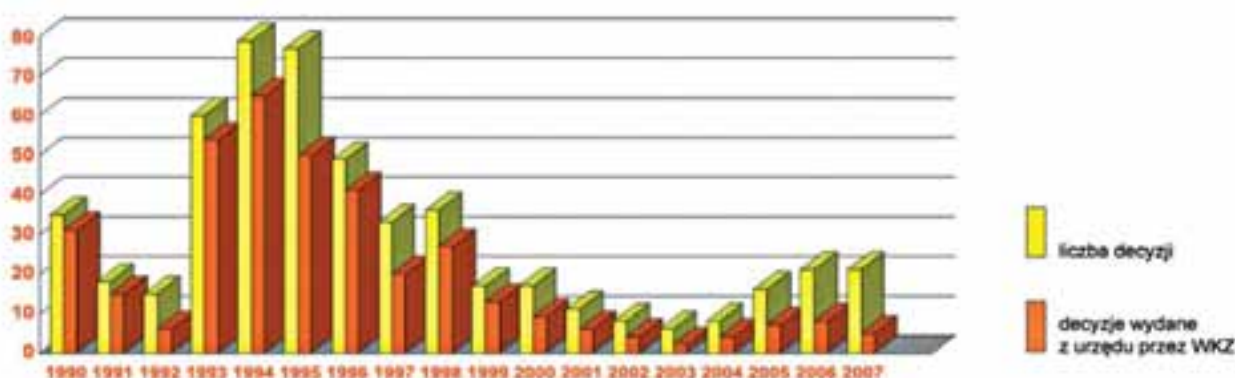
Bardzo równomiernie przebiegał proces wpisywania zabytków do rejestru w województwie zachodniopomorskim<sup>53</sup> (wykres 1). Na tym terenie obserwujemy też w miarę jednolite proporcje pomiędzy liczbą wpisów dokonywanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu w stosunku do ogólnej liczby wszystkich wpisów, co wskazuje na realny wpływ wojewódzkiego konserwatora zabytków na tworzony rejestr. Podobne proporcje w skali kraju odnotować możemy jeszcze tylko w województwie lubuskim. Zdecydowanie inaczej wygląda wykres dla województw pomorskiego i podkarpackiego (wykresy 2, 3). Znaczna dynamika wpisów w 1. poł. lat 90. ubiegłego wieku, w tym przeważająca liczba wpisów dokonywanych z urzędu, uległa zdecydowanemu obniżeniu w kolejnych latach. Podobne zjawisko zauważyć możemy w wielu innych województwach, np. wielkopolskim, warmińsko-mazurskim



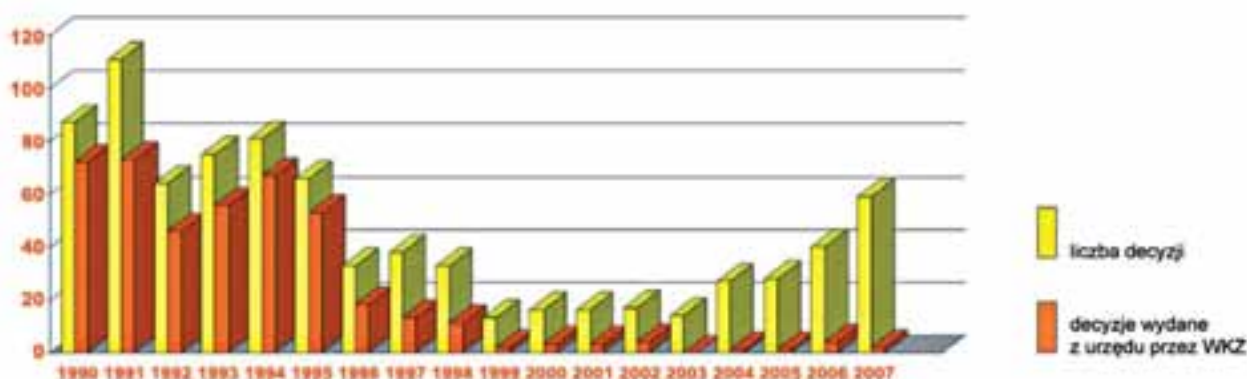
Wykres 1. Dynamika wpisów do rejestru zabytków – województwo zachodniopomorskie



Wykres 2. Dynamika wpisów do rejestru zabytków – województwo pomorskie



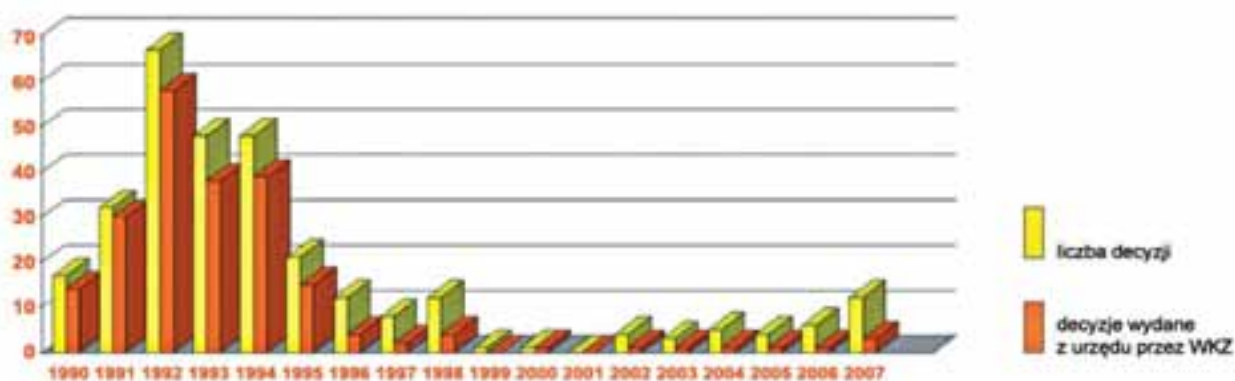
Wykres 3. Dynamika wpisów do rejestru zabytków – województwo podkarpackie



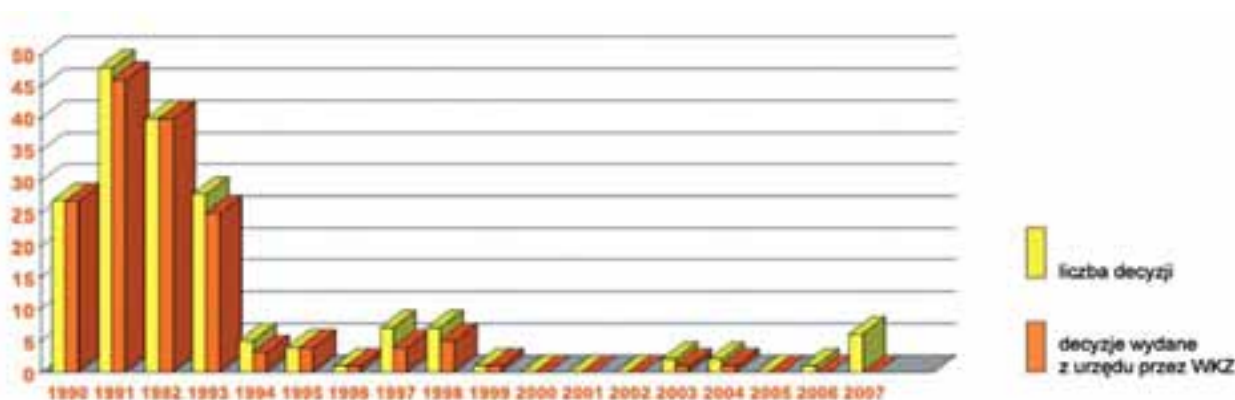
i śląskim. Zwiększenie dynamiki obserwujemy dopiero na początku wieku XXI, lecz już ze zdecydowaną przewagą wpisów dokonywanych na wniosek strony, co oznacza czytelną tendencję do stopniowego zmniejszania realnego wpływu wojewódzkiego konserwatora zabytków na zawartość rejestru. Jeszcze bardziej dramatycznie wygląda sytuacja w

województwach łódzkim i świętokrzyskim (wykresy 4, 5), w których na przełomie XX i XXI w. liczba wpisów dokonywanych w poszczególnych latach spadła do zera, co przecież nie oznacza, że na obszarach tych województw już wszystkie wartościowe obiekty zostały do rejestru zabytków wpisane. Diagnoza jest całkowicie inna. Zdecydowane ograniczenie liczby

Wykres 4. Dynamika wpisów do rejestru zabytków – województwo łódzkie



Wykres 5. Dynamika wpisów do rejestru zabytków – województwo świętokrzyskie



obiektów wpisywanych do rejestru zabytków, tak w skali poszczególnych województw, jak i całego kraju (wykres 6), spowodowane zostało drastycznym spadkiem możliwości skutecznego działania, będącego rezultatem wyłączenia urzędów wojewódzkich konserwatorów zabytków ze struktur administracyjnych i bezpośredniego merytorycznego nadzoru ministra kultury, przy jednoczesnym lawinowym zwiększeniu liczby zadań administracyjnych prowadzonych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. Odwrócenie tendencji obserwujemy w przypadku zabytków ruchomych, w odniesieniu do wpisów dokonywanych na wniosek właścicieli (wykres 7). Wynika to ze zmian ustawowych wprowadzonych w 2003 r., umożliwiających dofinansowanie prac konserwatorskich przy zabytkach wpisanych w oparciu o taką właśnie procedurę. Nie można więc dopatrzeć się cech wskazujących na realny i przemyślany wpływ wojewódzkiego konserwatora zabytków na ostateczną zawartość rejestru. Podobną sytuację odnieść można także do rejestru zabytków archeologicznych,

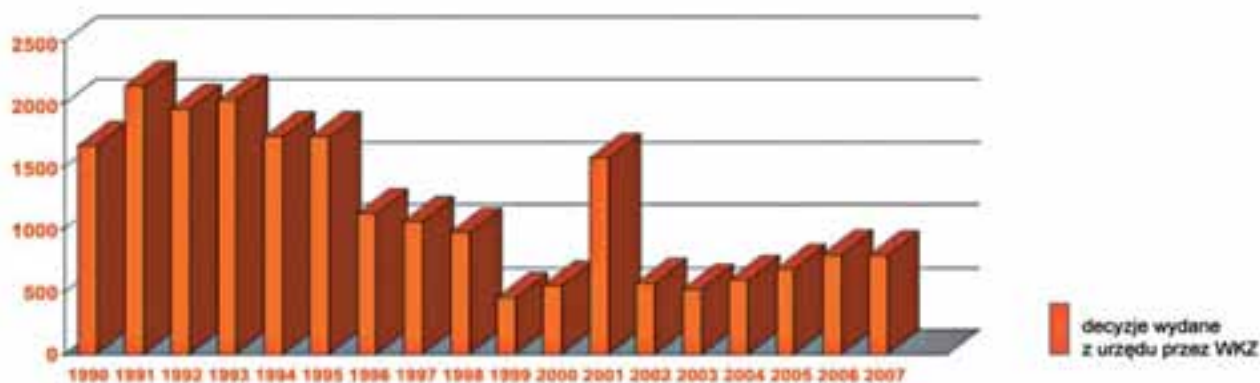
do którego w 2008 r. na terenie całego kraju wpisano zaledwie 23 obiekty<sup>54</sup>.

## Podsumowanie

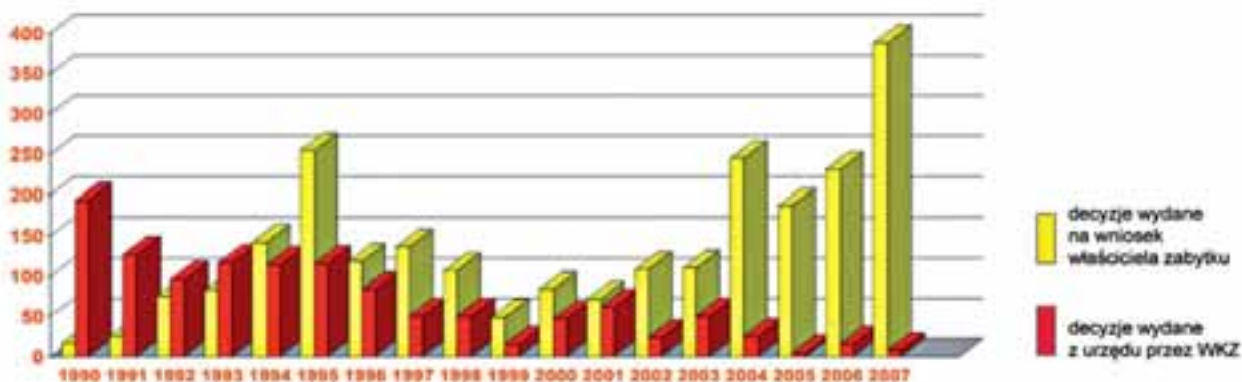
W związku z głębokim kryzysem planowania przestrzennego oraz brakiem skutecznych narzędzi kształtowania krajobrazu rejestr zabytków stał się najważniejszą formą ochrony środowiska kulturowego. Jego reprezentatywność powinna odpowiadać bogactwu i różnorodności polskiego dziedzictwa. Niedoskonałości i błędy wywierają decydujący wpływ na osłabienie sprawności i skuteczności działania całego krajowego systemu ochrony zabytków.

Na skutek dynamicznego rozwoju badań nad dziedzictwem kulturowym, postępu teorii naukowych oraz niemal całkowitego zanikania bariery czasowej, stanowiącej niegdyś jedno z najważniejszych kryteriów wyznaczania wartości zabytkowej, pojęcie przedmiotu ochrony konserwatorskiej staje się coraz bardziej pojemne. Wprawdzie stale rośnie liczba

Wykres 6. Dynamika wpisów do rejestru zabytków nieruchomych na terenie kraju



Wykres 7. Dynamika wpisów do rejestru zabytków ruchomych na terenie kraju



obiektów wpisywanych do rejestru, jednakże potrzeby są tak znaczne, że osiągnięcie stanu w pełni obrazującego zasób zabytkowy oddała się w odległą, nieokreśloną przyszłość. Tymczasem brak spójnych kryteriów oceny wartości, skutkujący nieistnieniem hierarchii zabytków, utrudnia wyznaczanie standardów ochrony.

Równoległe zaobserwować można zjawisko polegające na utożsamianiu teoretycznych pojęć związanych z nauką oceną wartości zasobu wyłącznie z koniecznością wpisywania kolejnych obiektów do rejestru, z pominięciem oceny realnych szans na uchronienie obiektu przed zniszczeniem. W efekcie, przynajmniej w sensie teoretycznym, chronić chcielibyśmy niemal wszystko, nie mając do dyspozycji skutecznych narzędzi sprawowania rzeczywistej, a nie tylko deklarowanej ochrony. Te niemające pokrycia deklaracje wymuszają uznaniowość i relatywizm w podejmowaniu wielu decyzji konserwatorskich i, niestety, coraz częściej stają się ogólnie obowiązującą zasadą, normą codziennego postępowania,

przesądzając w rezultacie o nieskuteczności całego systemu.

Sposobów rozwiązania problemu szukać należy w pogłębionej refleksji nad aktualnym stanem, funkcją i kierunkami niezbędnych zmian legislacyjnych dotyczących rejestru zabytków. Jednym z kluczowych zagadnień staje się precyzyjne i nowoczesne zdefiniowanie przedmiotu ochrony. Do tej pory w polskim ustawodawstwie nie zostały jednoznacznie wyznaczone kryteria oceny wartości zabytkowej, odnoszące się nie tylko do samego obiektu, ale także biorące pod uwagę szerszy kontekst współczesnych teorii i zasad konserwatorskich oraz zarządzania obiektami i zespołami zabytkowymi<sup>55</sup>. Wzorem mogą być sposoby oceny wartości zabytkowej przyjęte przez ICOMOS dla miejsc wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO lub wytyczne realizowane od kilku lat przez English Heritage<sup>56</sup>. Skuteczności działania służb konserwatorskich poszukiwać także należy w pełnym wykorzystaniu przewidzianych w ustawie o ochronie zabytków



19. Zamek w Krasieczynie, jeden z najcenniejszych przykładów renesansowej architektury rezydencjonalnej, nie uzyskał pozytywnej oceny Rady Ochrony Zabytków i nie został wpisany na listę pomników historii. Fot. M. Gawlicki.

19. Krasieczyn Castle, one of the most valuable examples of Renaissance residential architecture; it has not been positively assessed by the Council for Protection of Historical Monuments and it has not been included onto the list of monuments of history. Photo: M. Gawlicki.

i opiece nad zabytkami pozostałych form ochrony (il. 19, 20).

Na zasady prowadzenia i rolę rejestru w polskim systemie ochrony zabytków trzeba spojrzeć w odmienny niż do tej pory sposób. Filozofię zmian oprócz należy na zdecydowanym przeświadczeniu, że mamy do czynienia ze zróżnicowanym pod względem wartości zasobem. Posługując się oceną opartą na czytelnych i jednoznacznie wyznaczonych kryteriach, należałoby utworzyć zbiór najcenniejszych zabytków, reprezentujących najważniejsze wartości dla kultury, historii, tradycji naszego kraju, których wartość zabytkowa będzie bezspornie najwyższa i których nawet w bardzo odległej perspektywie czasowej nie wolno utracić. Można, bez istotniejszych zmian

ustawowych, wykorzystać już istniejącą formę, czyli pomniki historii. Ich ochrona powinna jednak podlegać precyzyjnie określonym oraz zapisanym w ustawie i rozporządzeniach wykonawczych rygorom konserwatorskim. Obok pomników historii utworzyć można inwentarz pozostałych najcenniejszych i najbardziej reprezentatywnych dla dziedzictwa zabytków.

Równolegle powinna zostać wyodrębniona grupa zabytków, których ranga jest relatywnie mniejsza. Zastosować można odmienne kryteria ocen wartości zabytkowej, dodatkowo uwzględniając czynnik związany z czasem powstania obiektu. Taka forma z powodzeniem występuje w zapisach ustawowych kilku krajów europejskich<sup>57</sup>. W przyszłości

zabytki te, na równi z wyznaczonymi w planach zagospodarowania przestrzennego strefami ochronnymi oraz wybranymi składnikami obszarów wpisanych do rejestru zabytków, a także z uwzględnieniem części zasobu ujętego w ewidencji zabytków nieruchomości, mogłyby znaleźć się w domenie decyzyjnej samorządów lokalnych<sup>58</sup>.

Z pewnością znajdują się oponenci, którzy powiedzą, że jest to powrót do tak negatywnie swego czasu ocenianej kategoryzacji. Gdyby wrócić do zasad, które ukształtowały tamtą kategoryzację, to należałoby przyznać im rację. Argumenty uzasadniające zmiany, biorąc pod uwagę aktualny stan systemu ochrony zabytków oraz współczesne teorie konserwatorskie, są jednak obecnie zupełnie inne.

Znajdujemy się w całkowicie odmiennym od poprzedniego systemie politycznym i administracyjnym, w pełni respektującym prawo własności, a także dysponujemy zdecydowanie większą wiedzą o wartościach środowiska kulturowego i sposobach zarządzania nim. Bezwzględnym warunkiem poprawności działań jest jednak przeprowadzenie weryfikacji i waloryzacji rejestru zabytków w skali całego kraju w oparciu o spójne kryteria wyznaczone dla charakterystycznych grup i rodzajów zabytków. Uwzględnienie podziału na grupy przy dokonywaniu analizy wynika z oczywistych wniosków, że np. drewnianego kościoła gotyckiego – w kontekście pełnej i prawidłowo przeprowadzonej oceny wartości zabytkowej – nie można bez popełnienia zasadniczych



20. Zamek w Ciechanowie. Czy planowany wpis na listę pomników historii umożliwi skuteczną ochronę przed nieprzemyślanymi zamierzeniami modernizacyjnymi? Fot. M. Gawlicki.

20. Ciechanów Castle. Will its planned addition to the list of the monuments of history make it possible to protect it against unwise intended modernisation? Photo: M. Gawlicki.



21. Cerkiew drewniana w Chotyńcu, zabytek mający szansę na wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Fot. M. Gawlicki.  
21. Wooden church in Chotyń, a monument that has a chance to find itself on the UNESCO World Heritage List. Photo: M. Gawlicki.

błędów porównać, przykładowo, z XIX-wiecznym dziełem fortyfikacyjnym (il. 21, 22), zachowanych w otwartym krajobrazie reliktyw dawnego grodziska ze współczesną architekturą modernistyczną, a terenów przemysłowych ze średniowieczną strukturą miejską (il. 23, 24). Odrębnym natomiast, pilnym zadaniem jest przegląd zasobu kulturowego w celu wyodrębnienia obiektów nieistniejących oraz takich, które utraciły wartości zabytkowe, i doprowadzenie do wykreślenia ich z rejestru<sup>59</sup>.

Właściwym kierunkiem może stać się poszukiwanie alternatywnego systemu organizacji administracji konserwatorskiej, łącznie z koncepcją świadomego podzielenia się przez administrację rządową z samorządami lokalnymi odpowiedzialnością za los zabytków wpisanych do rejestru<sup>60</sup>.

Korzystnymi efektami jedynie zasygnalizowanych, lecz koniecznych kierunków działań będzie uporządkowanie rejestru zabytków, połączenie wielu rozdrobnionych wpisów w jeden spójny zapis

informacji o zasobach zabytkowych, stworzenie zbioru rzeczywiście najcenniejszych zabytków narodowego dziedzictwa. Umożliwi to prowadzenie jednolitej polityki państwa w odniesieniu do różnorodnych w swej wartości zabytków w szerokim zakresie badań i dokumentacji, definiowania form ochrony, finansowania prac konserwatorskich oraz promocji i skutecznego zarządzania.

**Dr inż. arch. Marcin Gawlicki, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, od 1976 r. związany zawodowo z tą uczelnią, ostatnio na stanowisku adiunkta. Absolwent Podyplomowego Studium Badań Zabytków Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Badacz i konserwator zabytków architektury, autor wielu zrealizowanych projektów konserwatorskich, a także kilkudziesięciu opracowań studialnych, prac badawczych oraz publikacji krajowych i zagranicznych. W latach 1991-2003 był wojewódzkim konserwatorem zabytków w Gdańsku. Od 2007 r. jest dyrektorem Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.**



22. Zespół obiektów fortyfikacji polskich rejonu umocnień Hel na Półwyspie Helskim z lat 1931-1939 – ośrodek oporu Jastarnia. Fot. M. Gawlicki.

22. Complex of buildings belonging to the Polish fortifications in the region of Hel on the Hel Peninsula, from 1931-1939 – with the centre of resistance in Jastarnia. Photo: M. Gawlicki.

## Przypisy

\*Artykuł jest zaktualizowaną, rozszerzoną i uzupełnioną wersją referatu wygłoszonego podczas sesji naukowej „Definicja zabytku”, zorganizowanej przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków 17.04.2008 w Gostyniu. Sesja stanowiła część obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

1. Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dziennik Praw z dn. 8 listopada 1918 r., Nr 16, poz. 36, art. 1 i 5).

2. W oparciu o przepisy wykonawcze do Dekretu Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich (MP z dn. 9 kwietnia 1919 r., Nr 81, art. 5 ust. 5).

3. K. Malinowski, *Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi...*, w: obszernym wstępie do: *Spisu zabytków architektury i budownictwa*, Warszawa 1964, s. XVI; w tym miejscu należy przypomnieć, że zapoczątkowane w 1918 r. działania inwentaryzacyjne polegały właśnie na tworzeniu – w oparciu o pogłębione studia historyczne i opisy obiektów – inwentarzy

zabytków; por. także J. Pruszyński, *Dziedzictwo Kultury Polski, jego straty i ochrona prawna*, t. I, Zakamycze 2001, s. 365-370.

4. A. Riegl, *Der modern Denkmalkultus. Sein Wesen und seine Entstehung*, Wien 1903; A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie (1903)*, (w:) *Zabytek i historia*, Warszawa 2002, s. 191-202.

5. Dekret Rady Regencyjnej..., jw., art. 11.

6. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. z 1928 r. Nr 29, poz. 265).

7. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 lipca 1928 r. o prowadzeniu rejestru zabytków (Dz.U. z 1928 r. Nr 76, poz. 675).

8. P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1930, teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 49.

9. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na niewątpliwe wzorowanie się na austriackich rozwiązaniach organizacyjnych służby konserwatorskiej.



23. Stocznia Gdańska, obszar dawnej stoczni cesarskiej niewpisany dotychczas do rejestru zabytków, lecz z uwagi na niematerialne tradycje i związki z powstaniem ruchu Solidarności nadal posiadający potencjał do wpisu nawet na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Fot. M. Gawlicki.

23. The Gdańsk Shipyard, the area of the former imperial shipyard, not in the register of historical monuments but due to its non-material values and connections with the birth of the Solidarity movement it could be added to the UNESCO World Heritage List. Photo: M. Gawlicki

10. J. Pruszyński, *Dziedzictwo...*, jw., s. 369, 370.

11. K. Malinowski, *Aby pamiętać...*, jw., s. XVII.

12. „Ochrona Zabytków Sztuki”, jak to określono w podtytule, było „czasopismem poświęconym opiece nad zabytkami inwentaryzacji i geografii zabytków”, wydawanym nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Departament Sztuki), pod redakcją ówczesnego Generalnego Konserwatora, Jerzego Remera.

13. S. Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, z. 1-4, część 2, Warszawa 1930-1931, s. 406; zachowano oryginalną pisownię cytowanego tekstu.

14. B. Szmygin, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000, s. 65.

15. P. Majewski, *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa 2009, s. 74, 75.

16. M. Charytańska, *Przebieg weryfikacji*, (w:) *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Warszawa 1964, s. XXVIII-XXXIV.

17. *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Warszawa 1964.

18. Tamże, s. XXXI.

19. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48).

20. Na liście pomników historii znajduje się obecnie zaledwie 37 obiektów, co oznacza, iż nie osiągnięto jeszcze planu określonego w 1962 r.

21. M. Charytańska, *Przebieg...*, jw., s. XXXII; J. Wendlandt, *Centralna ewidencja i rejestr zabytków architektury i budownictwa w Polsce w świetle zasobu Ośrodka Dokumentacji Zabytków*, „Ochrona Zabytków”, 1998, nr 3, s. 194.

22. S. Łazarowicz, W. Sieroszewski, *Przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury oraz muzeów*, Warszawa 1970, s. 108, 109.

23. *Spis zabytków architektury...*, jw., s. XXXIV.

24. S. Łazarowicz, W. Sieroszewski, *Przepisy prawne...*, jw.

25. Tabele sporządzono na podstawie informacji zaczerpniętych ze spisu zabytków oraz danych archiwalnych dotyczących skreśleń z rejestru ze zbiorów Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

26. Oceny dokonano w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w oparciu o porównanie stanu rejestru w 1962 r.





24. Kraków, ul. Poselska, zróżnicowane obiekty o różnorodnych wartościach zabytkowych, położone na obszarze chronionym wszystkimi możliwymi formami. Fot. M. Gawlicki.

24. Krakow, Poselska Street, different buildings with diverse historical value, situated in an area protected by all possible means. Photo: M. Gawlicki.

i obecnie. Rozpoznanie dynamiki zniszczeń w rozbiciu na poszczególne lata wymaga odrębnych szczegółowych analiz, wykraczających poza ramy niniejszego artykułu.

27. J. Stankiewicz, *Na przelomie*, „Ochrona Zabytków”, 1975, nr 2, s. 93.

28. K. Malinowski, *Aby pamiątki...*, jw., s. XXIII.

29. Do dnia dzisiejszego w rejestrach zabytków poszczególnych województw dostrzec można ogromne ilościowe i jakościowe zróżnicowanie wpisów. Przykładowo, w 1965 r. jednego dnia wpisano do rejestru zabytków kilkadziesiąt założeń urbanistycznych na obszarze Warszawy. Województwo olsztyńskie, z uwagi na dużą aktywność ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków, szczyliło się relatywnie jedną z najwyższych liczb wpisów do rejestru zabytków w skali całego kraju.

30. Wspomina o tym L. Krzyżanowski w ramach dyskusji związanej z artykułem J. Stankiewicza *Na przelomie*: L. Krzyżanowski, „Ochrona Zabytków”, 1975, nr 2, s. 117-119.

31. Państwowa Służba Ochrony Zabytków, kierowana przez Generalnego Konserwatora Zabytków, działała w oparciu o tzw. małą nowelizację ustawy w latach 1991-1996.

32. J. Wendlandt, *Centralna...*, jw., s. 192.

33. Ustawa z dnia 21 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).

34. Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. z 2004 r. Nr 124, poz. 1305).

35. Ustawa z dnia 21 lipca 2003 r. o ochronie..., jw. (Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568, art. 7).

36. J. Wendlandt, *Centralna...*, jw., s. 200.

37. Decyzja Konserwatora Zabytków Województwa Krakowskiego, dr. Józefa Dutkiewicza z dnia 17 maja 1947 r.

38. Na wiele niedoskonałości i zasadniczych uchybień związanych z prowadzeniem rejestru zabytków zwracał uwagę m.in. J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski...*, jw.

39. Rejestr zabytków województwa lubelskiego, Nr A/831, data wpisu: 14.10.1981.

40. Obiekt wpisany w końcu do rejestru, po trzech odwołaniach właściciela od negatywnych decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków.

41. E. Nekanda-Trepka, *Status dóbr kultury współczesnej*, (w:) *Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej; status dóbr kultury współczesnej, jak chronić i odnawiać obiekty architektoniczne i urbanistyczne*, Warszawa 2006, s. 8-10.
42. Rejestr zabytków województwa podlaskiego, nr rej. 404, z dn. 05.08.1977 i 16.06.1997.
43. Rejestr zabytków województwa warmińsko-mazurskiego, nr rej. 4134 z dn. 19.10.1989.
44. G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)*, (w:) *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 20.
45. P. Stępień, *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki? Co powinniśmy naprawić w systemie ochrony dziedzictwa architektonicznego*, (w:) *Współczesne problemy...*, jw., s. 125.
46. M. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków”, 2007, nr 1, s. 84, 85.
47. W.J. Affelt, *Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego*, (w:) *Współczesne problemy...*, jw., s. 10-14.
48. A. Gaczoł, *Kraków, ochrona zabytkowego miasta, rzeczywistość czy fikcja*, Kraków 2009, s. 289.
49. Karta ewidencyjna wypełniona dn. 01.07.1981, nr rej. 1395 z dn. 19.10.1989.
50. Ustawa z dnia 21 lipca 2003 r. o ochronie..., jw. (Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).
51. Ustawa z dnia 21 lipca 2003 r. o ochronie..., jw. (Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568, art. 9 ust. 2).
52. M. Gawlicki, *O potrzebie równowagi we współczesnych zasadach ochrony zabytków*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 2005, nr 18, s. 86, 87.
53. Duży wpływ na występowanie tego korzystnego zjawiska ma ciągłość pracy tej samej osoby na stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków w Szczecinie (od 1991 r.).
54. Wszystkie dane dotyczące liczby wpisów do rejestru zabytków

w poszczególnych województwach oraz proporcji wpisów z urzędu i na wniosek strony uzyskano w Pracowni Rejestru i Ewidencji Zabytków Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

55. M. Berducon, *The "values" of cultural property and conservation-restoration a historical perspective*, (w:) *Sharing conservation decisions*, ICCROM 2007.

56. *The World Heritage List. What is OUV? Defining the Outstanding Universal Value of Cultural World Heritage Properties*, Berlin 2008; *Conservation principles, police and guidance for the sustainable management of the historic environment*, London 2008, s. 27-32.

57. Przykładowo, ustawodawstwo norweskie przewiduje utworzenie i prowadzenie Narodowego Rejestru Budynków Historycznych (National Register of Historic Buildings), do którego wpisuje się wszystkie budynki (lub ich pozostałości) wzniesione w latach 1537-1900, a w niektórych regionach nawet budynki powstałe do 1940 r.; *Raport o systemie funkcjonowania służb ochrony zabytków w wybranych krajach europejskich*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa, 31.01.2009, s. 75.

58. Obecnie jest to możliwe wyłącznie w oparciu o nieobligatoryjnie przekazane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków kompetencje decyzyjne.

59. Działania w tym zakresie zapoczątkowało przekazanie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Krajowemu Ośrodkowi Badań i Dokumentacji Zabytków części spraw dotyczących wykreślenia obiektów z rejestru zabytków, por. *Pismo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 31 grudnia 2008 r.*, „Kurier Konserwatorski”, 2009, nr 3, s. 13.

60. Na koncepcję przekazania części dotychczasowych uprawnień wojewódzkich konserwatorów zabytków, podobnie jak na konieczność uwzględnienia różnorodności zasobu kulturowego w kreowaniu polityki konserwatorskiej, wskazał dr Aleksander Broda podczas Kongresu Konserwatorów Polskich w 2005 r., por. „Kurier Konserwatorski”, 2005, nr 18, s. 80.

## THE REGISTER OF HISTORICAL MONUMENTS IN THE PRAXIS OF CONSERVATION PROTECTION

The intention of this article is to assess the state of the register of historical monuments, the role it plays in the domestic system of the protection of the cultural heritage as well as its character and representative nature. Should it be regarded as an important protection instrument, is it shaped in a planned manner, what sort of forms does it assume, and are they an effective element of the protection system? The present-day condition of the register of monuments is the outcome of a more than 90-years long process that essentially affected its shape. The reasons for the current problems tackled by the national system of the protection of monuments should be sought in the history of the formation of this most important tool applied by conservation protection.

The Polish register of historical monuments dates back to a decree issued by the Regency Council in 1918. The necessity of differentiating the collection by means of a scientific assessment of its value and the application of a classification of the monuments was noticed soon afterwards. Although work on a complete inventory of monuments, interrupted by the war cataclysm, was never finished, conservation legislation from the interwar period, especially concerning the creation of a register of monuments, should be regarded as a modern and complex treatment of assorted questions relating to protection. The conservation views that assumed shape the 1930s and the conceptions of the creation and valorisation of an inventory of monuments were never developed during the post-war period.



25. Zamek Wyrzyszcza – jeszcze zabytek czy już nowoczesny obiekt i atrakcja turystyczna? Fot. M. Gawlicki.

25. Wyrzyszcza Castle – still a historical monument or already a modern site and a tourist attraction? Photo: M. Gawlicki.

The introduction of a classification of immovable monuments was not finalised until 1964 and the preparation and publication of a complete list of the monuments of architecture and construction, divided into five categories. In the face of numerous later negative experiences and critical opinions stemming from daily praxis and, primarily, the destruction of a significant number of monuments from the lower groups, it would be difficult to find any arguments in favour of the categorisation launched at the time. Let us note, however, that it was carried out in a totally different political system and that the assumed objectives were quite dissimilar from the attained effect.

In time, the absence of a firm coordination, including administrative, of the activity pursued by the voivodeship conservators of historical monuments upon a central level, i.e. the General Conservator of Historical Monuments, with the exception of the State Service for the Protection of Historical Monuments in 1991-1996, produced a further discernible erosion of uniform principles for classifying monuments for the register, and furthered the

differences and divisions within the range of the already existing resources. Meanwhile, the register of historical monuments is one of the statutory forms of protection, and daily praxis confirms that an unregistered object is deprived of all chances for effective conservation protection or for benefitting from financial aid provided by public funds. In this way, the register plays the role of the most important and, as daily activity demonstrates, in many cases the sole instrument for shaping the conservation policy. Within this context special relevance is assumed by its contents, measured not with the number of the registered objects and regional statistics, or even the correctness of administrative documents, but with the contents and representativeness of a collection assessed from the vantage point of the dimension of the cultural heritage of the whole country.

The extensive Polish cultural heritage resource protected by law is composed of several collections of immovable, movable and archaeological monuments. In the presence of an almost universal general definition of historical value, formulated in administrative decisions, effective protection is significantly restricted;

this factor too hinders a definition of the range and character of the planned conservation undertakings and the financing of the protection of historical monuments. In practical terms, such a state of things gives rise to a number of potential conflicts between owners and conservation offices, and favours the relativism of the assessments of historical values and the principles of conservation activity, rendered dependent upon current pragmatic needs and investment pressure; it also hampers the propagation of knowledge about the actual resources of the protected heritage. Finally, it limits the possibility of winning allies involved in protection ventures.

Despite the ostensibly considerable number of monuments listed in the register of immovable monuments, the content of this collection is far from complete. The elementary criteria of historical, scientific or artistic evaluation, determined by a general statutory definition and not modified for decades, are applied in totally arbitrary manner. As a result, numerous valuable monuments with distinctive historical values still remain outside the range of legal protection, while conservation is encompassing a growing number of examples of contemporary architecture. The great differentiation of the register of monuments can be perceived upon the basis of just several select instances. Its range also contains a number of inner divisions whose justification poses a difficult task. Alongside monuments possessing supreme values that do not require any validation, we come across buildings with highly doubtful features, at times giving rise to warranted reservations concerning the presence of even elementary cultural values. The register, a theoretically uniform collection of administrative decisions devoid of divisions into categories, remained unaltered, thus forcing the conservation services to treat equally all the components of this, after all, by no means uniform collection.

The possibilities of an actual impact of the voivodeship conservators of monuments upon the contents of the register, in other words, the establishment of areas and objects to be subjected to legal conservation protection, are becoming more limited. It is also impossible to perceive features indicating an actual and well-conceived influence of the voivodeship conservator of monuments upon the ultimate contents of the register. Owing to a profound crisis of spatial planning and the absence of effective instruments shaping the landscape, the register has become the most prominent form of

treating the cultural environment. Its representative nature should correspond to the richness and diversity of the Polish heritage. Imperfections and errors weaken the effectiveness of the whole national system of the protection of monuments.

Due to the dynamic development of studies dealing with cultural heritage, the progress of scientific theories, and the almost total disappearance of the time barrier, which used to be one of the most important criteria for delineating historical value, the very concept of the object of the conservation protection is becoming increasingly capacious. True, the number of monuments listed in the register is constantly growing, but the needs are so considerable that the attainment of a state that would fully reflect the historical resources is becoming part of a distant future. Meanwhile, the lack of cohesive criteria for assessing values, whose outcome is the non-existence of a hierarchy of the monuments, makes it difficult to establish protection standards. Different ways of solving this problem should be sought in more profound reflections about the current state, function and directions of indispensable legislation changes concerning the register of monuments, with one of the key issues being a precise and, at the same time, modern definition of the object of protection. The principles and role of the register in the Polish system of the protection of monuments must be perceived in a way different from the applied one. The philosophy of transformations has to be based on a determined conviction that we are dealing with resources differentiated as regards their contents. A suitable solution would be to seek an alternative organisation of conservation administration, together with a conception of an intentional sharing of responsibility for the fate of the recorded monuments by the government administration and local self-governments.

The favourable effects of the merely outlined but necessary directions of activity will involve the introduction of order into the register, the amassment of numerous scattered entries into a single cohesive register of information about historical resources, and the creation of a collection of the most valuable national heritage monuments. The ensuing outcome will make it possible to conceive of a uniform state policy in reference to monuments representing assorted values within a wide range of research and documentation, to define forms of protection, and to finance conservation undertaking, promotion and effective administration.